

**Recenzja osiągnięcia artystycznego  
pt. „Niepewność i różnorodność.  
Czyli o ilustracji naiwnej i czulej.  
Przegląd dzieł ilustrowanych z lat 2018-2023”,  
sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym  
doktor Agaty Królak, w dziedzinie sztuki,  
w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki,  
wszczętym w dniu 15 września 2023 r.  
i prowadzonym przez Radę ds. stopni w dziedzinie sztuki  
Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku**

Podstawy prawne:

1. Art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 1668, z późn. zm.)
2. Uchwała Senatu Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku nr 37/2020 z dnia 30.06.2020 r. z kolejnymi zmianami w sprawie uchwalenia Regulaminu postępowań doktorskich i habilitacyjnych przeprowadzanych przez Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku

Otrzymane materiały:

- kopia Uchwały Rady ds. stopni ASP w Gdańsku, nr 45 z dnia 30 listopada 2023 roku w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Agacie Królak,
- dokument Rady Doskonałości Naukowej z dnia 11 listopada 2023 roku dotyczący wyznaczenia części składu komisji habilitacyjnej,
- pismo Rektora ASP w Gdańsku informujące mnie o powołaniu na recenzenta,
- dokumentacja Habilitantki w formie papierowej oraz elektronicznej,
- dwa egzemplarze umowy, rachunek i stosowne oświadczenie;

## **WPROWADZENIE**

Do sporządzania niniejszej recenzji w postępowaniu awansowym pani doktor Agaty Królak przystępowałam, rozpoznając w niej autorkę i ilustratorkę, której wybrane książki były mi znane, i której instagramowy profil śledziłam na bieżąco. Analiza dysertacji „Niepewność i różnorodność. Czyli o ilustracji naiwnej i czulej. Przegląd dzieł ilustrowanych z lat 2018-2023” znacznie pogłębiła moją znajomość twórczości i działalności habilitantki, ale także pozwoliła mi niejako na nowo spojrzeć na jej realizacje. Teraz, przez pryzmat pisemnej wypowiedzi doktor Agaty Królak, postrzegam jej dzieła jako manifest nie tylko wrażliwości estetycznej artystki, ale także jej empatii i poczucia społecznej odpowiedzialności.

## OCENA DZIEŁA HABILITACYJNEGO

Autoreferat pani doktor Agaty Królak „Niepewność i różnorodność. Czyli o ilustracji naiwnej i czulej. Przegląd dzieł ilustrowanych z lat 2018-2023” otrzymałam w formie cyfrowej, ale także jako książkę w miękkiej oprawie, złożoną na stu dwudziestu stronach w formacie zbliżonym do A4. To przyjazny projekt – książka zaopatrzona została we wszystkie pomocne w nawigacji elementy, spore marginesy sprzyjają ogólnej estetyce i czytelności tekstu, dość duży stopień pisma i odpowiadająca mu interlinia wydają się pewnym nawiązaniem do rozwiązań stosowanych w książkach dla dzieci, ale okazują się także ukłonem dla recenzentki pochylającej się nad tym tekstem i z racji wieku preferującej czytanie bez konieczności używania lupy. Bardzo dużo mówi mi już sama okładka autoreferatu – wskazuje na konsekwentne, a przy tym bezpretensjonalne podejście autorki do pracy. Na oprawę habilitantka wybrała barwiony w masie karton, o gramaturze odrobinę większej niż strony w bloku książki. Zdecydowała się na pastelowy, blady róż – jeden z kolorów zaczerpniętych z palety artystki. Równie charakterystyczny dla jej twórczości jest dekor, który pojawia się z tyłu, na środku ostatniej strony okładki, a zatem zamykający niejako książkę – to rysowana czarnym ołówkiem gwiazdka. Jednak w pierwszym momencie, gdy biorę książkę w dłonie, wyraźnie widzę oczywiście tytuł... złożony jednoelementowym fontem, w którym wybrane minuskuły z pewną bezwładnością podskakują, przesunięte względem linii bazowej pisma. Wreszcie, odczytuję także znaczenie samego tytułu – opartego na starannie dobranych czterech słowach, którymi Agata Królak opisuje swoje ilustrowanie: niepewność i różnorodność, naiwność i czułość. Oczywiście, autorka przekonująco tłumaczy wybór tych właśnie określeń w swoim autoreferacie, ale ja już kiedy widzę je na okładce, od razu czuję, że czeka mnie lektura tekstu wyjątkowo osobistego. I rzeczywiście, tak właśnie jest.

Doktor Agata Królak opisując metodykę swojej praktyki artystycznej, jak już to zostało powiedziane, posługuje się słowami umieszczonymi w tytule autoreferatu, ale przywołuje także dodatkowe frazy: „kreatywne błędzenie” i „kultywowanie postawy amatora” oraz „uważność i empatia” a także „intersubiektywność”. Są to hasła – jak sama pisze – do których sprowadza się metodyka, z której korzysta w procesie artystycznym, zbiór zasad, którymi kieruje się realizując działania zawodowe w przestrzeni szeroko pojętej ilustracji<sup>1</sup>.

W tytule, a potem w treści rozdziału „Eksploracja, kreacja, narracja”<sup>2</sup> pojawiają się kolejne, istotne dla habilitantki określenia. Tym sposobem ujawnia przed czytelnikiem już cały słownik pojęć, definiujących i wyróżniających według niej dziedzinę, w której się porusza, czyli ilustrację. Ten zbiór pojęć – autorski słownik habilitantki uznaję za istotny, przedstawiony w autoreferacie wynik jej badań naukowo-artystycznych. Pochylając się nad swoimi dziełami, nad procesem dochodzenia do nich i sposobem ich realizacji, nad przyświecającymi jej celami bliskimi (doraźnymi) i dalekosiężnymi, doktor Agata Królak ekstrahuje słowa-klucze. Ten zdawałoby się – co zrozumiałe – nieobiektywny wybór – postrzegam jako niezwykle trafiony i uniwersalny. Mogę zgodzić się z większością jej spostrzeżeń mimo, że ta zgoda akurat nie jest konieczna do pozytywnej oceny samej dysertacji, której wartością jest jej subiektywny, autorski charakter.

1 „Niepewność i różnorodność. Czyli o ilustracji naiwnej i czulej. Przegląd dzieł ilustrowanych z lat 2018-2023”, str. 8-10

2 ibidem str. 72



Językowa wrażliwość autorki, uważne i sprawne sięganie po słowne ekwiwalenty znaczeń, sprawia, że otrzymujemy dość precyzyjny wykaz zasad opisujących proces twórczy doktor Agaty Królak.

Precyzyjny i będący dowodem niezwykle przenikliwego przyjrzenia, czy raczej przyglądania się własnym doświadczeniom twórczym – tym, na poziomie poszukiwania formy, eksperymentowania z materiałami i narzędziami, a także tym, związanym z mentalnym czy psychicznym przeżywaniem i odczuwaniem, osobistym treningiem wyobraźni. Agata Królak pisze na przykład, że w stanie przepływu (flow) może osiągnąć wysoki poziom koncentracji i efektywności, jednocześnie ciesząc się procesem.<sup>3</sup> Zastanawiam się, czytając te słowa, czy – opisane bardzo subiektywnie – twórcze przeżycie „stanu przepływu” mogę także odnaleźć we własnych doświadczeniach, towarzyszących mi podczas pracy? I zdaję sobie sprawę, że znam to uczucie, choć sama nie próbowałam go definiować czy nazywać. Podobnie jest z wieloma innymi konstatacjami habilitantki – tutaj subiektywnie opisanymi i nazwanymi, które, choć pod innym szyldem, ale z pewnością są doświadczane przez wielu twórców. Warto jednak przypomnieć, że w przypadku habilitantki, poszła ona o krok dalej – nie tylko zbadała swój proces tworzenia, ale zbudowała na podstawie tych badań i obserwacji zapis metody i teraz potrafi uświadamiając sobie te twórcze stany, odpowiednio je wykorzystać, a nawet samodzielnie je zainicjować.

Kiedy artystka pisze o sobie, że wysoka samoświadomość, znajomość własnych upodobań, tęsknot, pragnień, potrzeb i reakcji emocjonalnych pozwala jej dostosować proces tworzenia oraz sam efekt końcowy realizacji do narracji, którą chce opowiadać<sup>4</sup> – wierzę jej, zwłaszcza gdy następnie prezentuje kolejne pozycje książkowe ze swojego dorobku i omawia pracę nad nimi.

Wybór przedstawionych książek jest dobrze przemyślany – zaczynamy od pozycji dla najmłodszych „Czujemisie” (wyd. Dwie Siostry, 2020). W tej prezentacji autorka przypomina swój spektakularny debiut na rynku, zestawiając rozkładówki z debiutanckiej książeczki obrazkowej „Różnimisie” (wyd. Dwie Siostry, 2012) oraz bardziej nasyconą detalami, w której sięga już po inne rozwiązania, rozkładówkę „Czujemisie”. Następnymi omawianymi książkami są: autorska „Piękno Teo” i „Włosy. Książka o tolerancji” do tekstu Julii Talagi, dwa ziny: Work Probably Doesn't Have to Dissapoint” i „Uczucia popularne”, projekt pięciu zestawów warsztatowych „Barwy wspólne. Poczuj Polskę” dla Narodowego Centrum Kultury zawierający min. broszury ze scenariuszami warsztatów, zeszyt aktywności „Robimy przyszłość! (teraz)” dla 24. Biennale Sztuki dla Dziecka i wreszcie – książka artystyczna „The Amazing Angst”. O tym ostatnim wydawnictwie – intymnej, autorskiej opowieści o zmaganiach z zaburzeniami lękowymi – autorka pisze jako o absolutnie najbliższej sobie realizacji, którą subiektywnie ocenia jako najważniejszą.<sup>5</sup>

To, co od razu przykuwa uwagę w tym zestawieniu, to poruszana tematyka. Zarówno w autorskich książkach dla dzieci i zinach, jak w publikacjach o charakterze aktywnościowym i aktywizującym zamawianych przez instytucje, kluczowe są uczucia. Autorka zresztą sama – odnosząc się, jak rozumiem, zarówno do formy jak i treści – deklaruje, że spaja je to, że oscylują wokół tematu szczerości ekspresji, empatii i kreatywnej, czulej eksploracji<sup>6</sup>. Odnoszę wrażenie, że poruszanie takiej tematyki i nadawanie takiej, a nie innej, formy swoim realizacjom stanowi

3 „Niepewność i różnorodność. Czyli o ilustracji naiwnej i czulej. Przegląd dzieł ilustrowanych z lat 2018-2023”, str. 9

4 ibidem

5 ibidem str.54

6 ibidem str.11



misję doktor Agaty Królak. Ponieważ artykułuje ona w wielu momentach to, że ma świadomość delikatności i plastyczności dziecięcej psychiki, konieczności pielęgnowania poczucia wartości młodego człowieka i wspierania jego odważnej postawy – czy kiedy chodzi o nieskrępowane zadawanie pytań czy o sięganie po pędzle i kredki i wyrażanie siebie. Taką misję habilitantka wypełnia zarówno tworząc autorskie książki jak i prowadząc warsztaty kreatywne.

W kontekście wyjątkowego opanowania lingwistycznych narzędzi, przykuwającego uwagę w autoreferacie doktor Agaty Królak, przyglądam się warstwie tekstowej w jej książkach. Sama autorka koncentruje się raczej na – także ogromnie ważnym – wyglądzie tej warstwy: formalnych rozwiązaniach, źródłach pozyskania użytego fontu, rezygnacji z minuskuły itp.. Ale, zwłaszcza w przypadku twórców książek autorskich, wszelkie decyzje dotyczące samego redagowania tekstu są niezwykle istotne, choćby występował on w śladowych ilościach, to jego jakość ma znaczenie. Tym bardziej doceniam, że Agata Królak pochyla się z pełną uwagą nie tylko nad czcionką i jej aspektami estetycznymi, ale także nad redakcją tekstu. Choć sama zdaje się przykładać wagę do tego (i prezentować siebie samą jako autorkę tekstów) jedynie w przypadku książki artystycznej „The Amazing Angst”, która powstała na bazie jej wcześniej napisanego poetyckiego tekstu. Zamieszcza go nawet w całości w dysertacji, słusznie doceniając samą siebie jako pisarkę.

Tekst autoreferatu poświęcony metodyce pracy nie jest długi, ale uwodzi, jak zresztą cała rozprawa, pięknym językiem. Autorka buduje przekonującą, szczerą opowieść, mocno odnoszącą się do uczuć i przeżyć i jednocześnie merytorycznie spójną i komunikatywną. Wplata w swoją – tym razem tekstową – narrację, ciekawe cytaty, wyraźnie wskazujące na zanurzenie w interesujących ją zagadnieniach. W rozdziale „Analiza twórców i projektów o podobnym charakterze” autorka dzieli się swoimi fascynacjami – przywołuje klasycznych twórców Polskiej Szkoły Ilustracji – Wilkonias, Wilbik (do nazwiska ilustratorki wkradła się literówka w tekście na str. 68), Szancera, Rychlickiego czy Stannego, a chwilę później bliskich jej współczesnych artystów – Charlotte Mei, Tarę Booth, Davida Shrigleya, Nicolasa Burrowsa i innych. Agata Królak przywołuje także wiele haseł pojawiających się przestrzeni i dyskursie publicznym, które inspirować do eksplorowania nowych, czy raczej wcześniej niedostrzeganych, tematów. Jeśli miałabym pokusić się o przywołanie skojarzeń, jakie we mnie budzi twórczość habilitantki, to myślę o Kasi Walentynowicz, ponieważ czuję, że wspólnym mianownikiem dla nich, mogłyby stać się nie tylko wyjęte ze słownika Agaty Królak „naiwność” i „czułość” ale i „uwaga i empatia”, czytane zarówno w kontekście wybieranej przez ilustratorki formy, jak i treści. Świadomie nie umieszczę w mojej recenzji dalszych porównań twórczości habilitantki do działań innych artystów – sądzę, że ona sama dokonuje dość celnej oceny takich wpływów czy podobieństw, a jej ocena zwraca uwagę na rozległą wiedzę w dziedzinach ją interesujących i ogólną orientację we współczesnych trendach widocznych nie tylko w sztuce ilustracji.

Pozwolę sobie w tym miejscu jednak zwrócić uwagę na fragment pracy, w którym habilitantka porusza bliski mi temat plakatu i dość częstego dziś utożsamiania tej formy z dekoracyjnym gadżetem, ładnym obrazkiem na ścianę. Pani doktor Agata Królak pisząc o swoich plakato-  
wych realizacjach, snuje refleksje wokół problemu nadprodukcji i nadkonsumpcji treści wizualnych, poszukiwania sposobów na uniknięcie takiej pułapki. To jeszcze raz pokazuje doktor Agatę Królak jako osobę i artystkę wrażliwą i reagującą na problemy społeczne. Z drugiej



strony przebija tu także głos odnoszący się bezpośrednio do definicji plakatu czy do postrzegania funkcji tej formy sztuki. Bardzo ucieszyła mnie deklaracja habilitantki, że tworzone przez nią, z myślą o wykorzystaniu na plakatach, ilustracje mają polemizować z nadrzędnością funkcji dekoracyjnej, do której sprowadza się często współczesny plakat ilustrowany.<sup>7</sup>

## OCENA DOROBKU NAUKOWO-ARTYSTYCZNEGO

Pani Agata Królak jest docenianą ilustratorką i twórczynią książek autorskich. Jej warsztat jest rozpoznawalny, a ona sama wymieniana w gronie współczesnych polskich artystów i projektantów, zajmujących się sztuką kierowaną przede wszystkim do dzieci.

Artystyczny życiorys Agaty Królak zarysowany na kartach dysertacji oraz dopełniający go „Wykaz osiągnięć”<sup>8</sup> zamieszczony w ostatnim rozdziale pracy wskazują wyraźnie na wielką konsekwencję w wyborach artystki – od kolejnych kroków na jej ścieżce edukacyjnej (wybory tematów prac magisterskiej a później doktorskiej) i tych, dotyczących podejmowanych działań podczas niezwykle licznych warsztatów czy konferencji, zagadnień interesujących ją w praktyce zawodowej – realizowanych książek czy wystaw, w których bierze udział i tych, organizowanych przez samą artystkę. Naliczyłam od 2013 roku aż czternaście wystaw indywidualnych pani doktor Agaty Królak, a także dziesięć znaczących (zwłaszcza w świecie książki dla dzieci oraz projektowania graficznego) nagród, wśród których znajduje się wpis na Listę Bis Książka Roku PS IBBY w kategorii literatura oraz monachijskie Białe Kruki Internationale Jugendbibliothek dla „Myśli Teo”, a także wyróżnienie Polish Graphic Design Awards – w kategorii nowy magazyn dla kwartalnika „trzy czte ry”.

Czasopismo „trzy czte ry” to pomysł, którego pani doktor Agata Królak jest współautorką wraz z Marią Dek. Wcielony w życie w 2017 roku projekt ilustrowanego magazynu dla dzieci to poligon doświadczalny dla artystki, projektantki i redaktorki, wyzwanie i wreszcie sukces – potwierdzony wyżej wymienioną nagrodą. Do współpracy przy tworzeniu trzech numerów pisma pomysłodawczynie zaprosiły licznych ilustratorów. Realizacja tego pomysłu ukazuje panią Agatę Królak jako odważną, przebojową a także odpowiedzialną i otwartą na wyzwania osobę z wizją

Innym ciekawym doświadczeniem, które ukazuje habilitantkę jako osobę stale poszukującą nowych dróg ekspresji artystycznej, otwartą i ciągle się uczącą, jest jej przygoda z ceramiką. Habilitantka pisze, że to właśnie ceramika i małe formy rzeźbiarskie stały się prawdziwym motorem jej rozwoju, a praca z takim rodzajem sztuki użytkowej pozwoliła jej doświadczyć ilustracji w sposób dosłownie wielowymiarowy.<sup>9</sup> Czytając o tym swoistym odkryciu i „ceramiczno-ilustracyjnej” iluminacji w życiu ilustratorki (a już wcześniej podglądając jej liczne realizacje na tym polu na instagramowym profilu [https://www.instagram.com/agatakrolak\\_/10](https://www.instagram.com/agatakrolak_/10)), odniosłam wrażenie, że to temat, który rzeczywiście nią zawładnął i myślę, że mogłaby z powodzeniem oprzeć autoreferat na opisie doświadczeń związanych z tą niezwykle artystyczną przygodą.

Agata Królak opisuje całą masę swoich artystycznych, projektowych i edukacyjnych aktywności. Imponuje zarówno ich ilość, jak też zauważalna spójność tych wszystkich działań, podporządkowanie zainteresowaniom i kierunkom rozwoju artystki. W niniejszej recenzji zale-

7 „Niepewność i różnorodność. Czyli o ilustracji naiwnej i czulej. Przegląd dzieł ilustrowanych z lat 2018-2023”, str. 88

8 Ibidem, str. 106-119

9 Ibidem, str. 92

10 dostęp dnia 1 lutego 2024 r.



dwie sygnalizują wybrane realizacje czy aktywności, mając na uwadze fakt, że przede wszystkim w swojej ocenie chcę skoncentrować się na dziele ostatecznie wskazanym przez habilitantkę.

## **DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA, POPULARYZATORSKA I ORGANIZACYJNA**

Obok wcześniej wymienionych, licznych dokonań, doktor Agata Królak ma na swoim koncie także błyskotliwą karierę akademicką. Od 2013 roku prowadziła samodzielnie zajęcia w Pracowni Kompozycji Brył i Struktur oraz Pracowni Liternictwa i Typografii, była asystentką w Pracowni Podstaw Komunikacji Wizualnej a wreszcie w Pracowni Ilustracji, którą prowadzi samodzielnie od 2021 roku.

Obie działalności zawodowe habilitantki, praca dydaktyczna i artystyczna, jak sama stwierdza, nieustannie przeplatają się ze sobą i oddziałują na siebie.<sup>11</sup> To zdanie, w dysertacji, zamyka konstatacja, że doktor Agata Królak czuje za to ogromną wdzięczność.<sup>12</sup> Takie sformułowanie nie jest zresztą wyjątkowe w tym tekście – habilitantka pisząc o współpracy z instytucjami czy autorami tekstów, wyraża także wdzięczność za ich zaufanie i za możliwość realizacji ciekawych wspólnych projektów. To ważne, że nauczyciel ma świadomość, że nie tylko dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem, nie tylko daje, ale także otrzymuje i sam czerpie wiele z kontaktu ze studentami.

W rozdziale „Dorobek dydaktyczny” habilitantka sięga do sprawdzonej już metody – otwiera przed nami swój słownik, aby zaprezentować wypracowaną przez siebie metodykę pracy dydaktycznej. Tym razem poznajemy następujące terminy: „Kreatywna eksploracja”, „Uważność i samoświadomość”, „Radykalna empatia i indywidualizacja”, „Odnawialna kreatywność”, „Slow design”. Habilitantka stwierdza, że ten zbiór idei, opisanych szczegółowo w dysertacji, to system, który wciąż ewoluuje, wraz ze zmieniającymi się realiami rynku i potrzebami jej studentów.<sup>13</sup> Doktor Agata Królak jako prowadząca Pracownię Ilustracji deklaruje bardzo indywidualne podejście do młodych projektantów i artystów, a także spojrzenie na proponowany studentom program przez pryzmat własnych doświadczeń. O zaangażowaniu habilitantki świadczą także jej dodatkowe działania aktywizujące środowisko. Dwukrotnie, w latach 2018-2019, zorganizowała Mikrokonferencję ILUstracja – spotkania, warsztaty i prelekcje wokół tematu poszerzania sposobu postrzegania współczesnej polskiej ilustracji.<sup>14</sup> Regularnie koordynuje wystawy Pracowni Ilustracji. Ponadto habilitantka prowadzi liczne warsztaty kreatywne głównie kierowane do dzieci i oparte na autorskich programach. Jest także bardzo aktywna jako prelegentka i autorka wykładów.

## **PODSUMOWANIE I KONKLUZJA**

Po zapoznaniu się z tekstem autoreferatu „Niepewność i różnorodność. Czyli o ilustracji naiwnej i czulej. Przegląd dzieł ilustrowanych z lat 2018-2023”, opisem dzieła w nim zawartym,

---

11 „Niepewność i różnorodność. Czyli o ilustracji naiwnej i czulej. Przegląd dzieł ilustrowanych z lat 2018-2023”, str. 94

12 Ibidem

13 Ibidem, str. 95

14 Ibidem str. 97

z życiorysem i dorobkiem pani doktor Agaty Królak, stwierdzam, że są one dla mnie niekwestionowanym świadectwem pasji i zaangażowania Autorki.

Zarówno sama problematyka jak i jej ujęcie – zawiera elementy twórcze, badawcze oraz popularyzatorskie. Dokumentacja oraz treść rozprawy świadczą o doświadczeniu, profesjonalizmie i dojrzałości artystycznej. Postawa artystki mocno osadza ją w szerokim dyskursie współczesnej sztuki, ale także szerzej: filozofii, psychologii czy pedagogiki. Wszystko to świadczy o spełnieniu kryteriów Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Gorąco popieram wniosek o nadanie pani doktor Agacie Królak stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Wraz z aprobatą dla wniosku o nadanie stopnia chcę wyrazić prośbę o rozpatrzenie wyróżnienia dysertacji habilitantki.



dr hab. Magdalena Wosik,  
prof. ASP im. E. Gepperta we Wrocławiu